

## Trekking pracowników Wydziału Politologii UMCS w Gruzji



Pracownicy Wydziału Politologii UMCS od kilku lat tworzą nieformalny klub trekkingowy (dr hab. Jan Pleszczyński, prof. dr hab. Wojciech Sokół i prof. dr hab. Walenty Baluk), spędzając ze znajomymi (Paweł Powalka, Błażej Binienda) urlop wypoczynkowy na szlakach górskich. Pierwsze wyprawy zostały zaplanowane i zrealizowane w ukraińskich Karpatach (Czarnohora, Gorgany, Góry Marmoroskie), natomiast ostatnie dwie zrealizowano na terenie Kaukazu Południowego. W ubiegłym roku grupa zorganizowała bazę wypadową w Mestii, centrum regionu Górna Swanetia, z której podchodziła do lodowca Czalati, jeziora Koruldi, lodowca pod Uszbą. Ponadto z najwyższej położonej miejscowości Uszguli wędrowała pod Szcharę, najwyższy szczyt Gruzji.

W tym roku grupa pracowników-trekkingowców zauroczona pięknem gór Kaukazu postanowiła kontynuować wyprawę gruzińską. Trasy trekkingowe zostały zaplanowane w oparciu o dwie bazy wypadowe. Kontynuując penetrację Wielkiego Kaukazu pierwszą bazę zorganizowano w Stepancmindzie (daw. Kazbegi), którą od Górnej Swanetii oddziela Południowa Osetia (gruz. Kartlia Wewnętrzna), region de facto okupowany przez Federację Rosyjską. Podróżując z Tbilisi do Stepancminy grupa miała możliwość zwiedzania nie tylko aktualnej stolicy Gruzji, ale także byłej (Mchety), Gruzjińskiej Drogi Wojennej, twierdzy Ananuri oraz podziwiania pięknych widoków. Po przybyciu do Stepancminy w godzinach

popołudniowych zrealizowano krótką wyprawę do cerkwi Cmind Sameba (pw. Św. Trójcy). Położona na wysokości 2200 m n.p.m. cerkiew na tle majestatycznego Kazbeku stanowi symbol Gruzji i miejsce kultu religijnego. Następnego dnia ze względu na deszczową pogodę grupa zaplanowała łatwiejszą trasę z miejscowości Dżuta (2150 m n.p.m.) pod szczyt Czauchi (3842 m n.p.m.). Przypominający Dolomity szczyt jest ulubioną górą gruzińskich alpinistów. Kolejny dzień przyniósł ze sobą dobrą pogodę, umożliwiając wyprawę pod Kazbek (5034 m n.p.m.). Zdobycie pięciotysięcznika wymaga specjalistycznego sprzętu, czasu i wysokogórskiej aklimatyzacji, dlatego grupa wytyczyła sobie za cel dojście do lodowca Ordzweri (Gergeti), zdobywając wysokość 3400 m n.p.m. Tego dnia grupa pokonała 1200 m przewyższenia, co zajęło 9,5 godziny. Trudy wyprawy zostały wynagrodzone przez piękne widoki masywu Kazbek, wodospadu i okolicznych szczytów Wielkiego Kaukazu.

Przemieszczając się z rejonu Wielkiego Kaukazu do Małego Kaukazu po drodze zwiedziliśmy skalne miasto Upliscyche („Pańska Twierdza”). Wykute w skale miasto jest największą i najstraszniejszą osadą tego typu w Gruzji, początki której sięgają paleolitu. Ponadto zwiedziliśmy miasto Gori, znane z XVI-wiecznej twierdzy obronnej Ksanis Ciche. Średniej wielkości gruzińskie miasto jest rozpoznawane także jako miejsce urodzenia Stalina, jednego z największych i najbardziej krwawych dyktatorów XX wieku. Z czasów radzieckich zachowało się muzeum Stalina, w którym w ramach atrakcji turystycznej pokazywany jest kult jednostki. Natomiast brakuje wystawy poświęconej zbrodniom stalinowskim, co należy tłumaczyć zaniechaniem rozliczenia zbrodni komunistycznych czasów ZSRR. W 2008 roku miasto było bombardowane przez Rosjan w trakcie wojny rosyjsko-gruzińskiej, a mieszkańcy mimo to protestowali przeciwko usunięciu pomnika Stalina.

Kolejna baza wypadowa grupy została zorganizowana w Bordżomi, uroczym miasteczku położonym w wąwozie pomiędzy pasmem Gór Mescheckich i Gór Trialeckich. Znana ze swojej wody uzdrowiskowa miejscowość położona w regionie Samcche-Dżawachetii stanowi dobre miejsce do zorganizowania jednodniowych wypadów w góry Małego Kaukazu. W ramach drugiej części wyprawy udało się nam zorganizować wyprawę do znanego kurortu narciarskiego Bakuriani i wejście na górę Kokhta (2157 m n.p.m.). Następnego dnia zrealizowano trasę z pięknymi widokami, zwaną także szlakiem Mikołaja Romanowa, biegnącą z miejscowości Likani pod szczyt Lomis Mta (2187 m n.p.m.). Kolejna trasa przebiegała z miejscowości Ackuri pod szczyt Amarati (2345 m n.p.m.). Na początku trasy piękno pasm górskich Małego Kaukazu zasłaniał las Bordżomsko-Charagaulskiego Parku Narodowego, odsłaniając na wysokości 1950 m n.p.m. przepiękny widok trawersów górskich w kierunku Armenii. W ramach obydwu tras trekkingowych grupa pokonywała

każdego dnia ponad 1000 m przewyższenia, co zajęło w każdym przypadku ok. 9 godzin czasu. Ostatniego dnia pobytu żegnając się z Bordzomi zwiedziliśmy Park Zdrojowy, pokonując kilkukilometrowy odcinek wewnętrznych szlaków spacerowych oraz korzystając z kolejki linowej. Wtedy zrodził się pomysł kontynuacji w przyszłym roku wyprawy na Mały Kaukaz tym razem na terytorium Armenii. W trakcie wypraw trekkingowych podziwiamy nie tylko piękne widoki, lecz również poznajemy wspaniałych ludzi oraz ich tradycję, kuchnię i krajinę zamieszkania.

Szczególne podziękowania wydziałowa grupa trekkingowa składa na ręce prof. dr. hab. Aleksandra Kukhianidze (Wydział Nauk Społecznych i Politycznych Tbiliskiego Uniwersytetu Państwowego) za okazaną pomoc logistyczną oraz poświęcony czas na biesiady i zwiedzanie Mcchety, w tym perełek gruzińskiej architektury sakralnej Monasteru Dźwari („Krzyż”) z VI wieku oraz Katedry Sweti Cchoweli (XI w.). Niezapomniane wrażenia z pobytu w Gruzji rekompensują wszelkie trudy i niedogodności związane z wyprawą na Kaukaz Południowy, a uprawianie trekkingu jest dobrą formą aktywnego wypoczynku przed nowym rokiem akademickim.

